VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 88)**
- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 131)**

z dnia 12 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 88)

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 131)

12 kwietnia 2018 r.

Komisje: Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradujące pod przewodnictwem posłów **Rafała Grupińskiego (PO),** przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, oraz **Krystyny Szumilas (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, rozpatrzyły:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli cyfryzacji szkół,

– informację Ministra Cyfryzacji oraz informację Ministra Edukacji Narodowej na temat cyfryzacji polskiej szkoły.

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Okoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Maciej Kopeć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Mieczysław Łuczak** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Dyl** zastępca prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Piotr Krasuski** dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego i **Rafał Sukiennik** dyrektor Departamentu Rozwoju Cyfrowego w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Liliana Dąbrowska** przedstawicielka Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Jacek Pulwarski** przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Informatycznego, **Jarosław Kowalski** przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Komunikacji, **Samanta Wojtysiak** przedstawicielka Polskiej Izby Książki wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Wojciechowska**, **Ewa Muszyńska**, **Mariusz Pawełczyk**, **Ewa Gast**, **Julia Popławska** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży.

Stwierdzam kworum.

Witam pana Macieja Kopcia – podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Karola Okońskiego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, Mieczysława Łuczaka – wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, panią Ilonę Kielan-Glińską – wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w Najwyższej Izbie Kontroli oraz Krzysztofa Dyla – wiceprezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Witam również pozostałych gości i posłów.

Porządek dzienny obejmuje: rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli cyfryzacji szkół oraz rozpatrzenie informacji Ministra Cyfryzacji oraz informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat cyfryzacji polskiej szkoły. Czy są uwagi do porządku posiedzenia?

Nie słyszę. Stwierdzam, że komisje przyjęły porządek dzienny – przystępujemy do jego realizacji.

Proponuję łączne rozpatrzenie oraz dyskusję nad obydwoma punktami dzisiejszego porządku. Czy ktoś jest przeciwny propozycji?

Nie słyszę.

Stwierdzam, że komisje przyjęły ten wniosek.

Proszę pana prezesa Mieczysława Łuczaka o zabranie głosu w pierwszym z połączonych punktów dzisiejszego posiedzenia.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Mieczysław Łuczak:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panowie ministrowie, szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli podjęła kontrolę cyfryzacji szkół na wniosek sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w dniu 23 kwietnia 2015 r. w celu zbadania prawidłowości realizacji projektu pod nazwą „E-podręczniki do kształcenia ogólnego", w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013.

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę w rozszerzonym zakresie w stosunku do wniosku Komisji, uwzględniając w niej realizację przyjętego w latach 2012-2013 rządowego programu rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania technologii innowacyjno-komunikacyjnej „Cyfrowa Szkoła". Działania tego programu miały być wypełnione, m.in. przez cztery projekty wdrożone w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, tj. „E-podręczniki do kształcenia ogólnego" (będące przedmiotem wniosku Komisji) a także projektów: „Wdrożenie podstawy programowej kształcenia ogólnego w przedszkolach i szkołach", „System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym, kompleksowym wspomaganiu szkół" oraz „Scholaris – portal wiedzy dla nauczycieli".

Postępowanie kontrolne prowadzone było w okresie od 8 września 2016 r. do 23 grudnia 2017 r. w 32 jednostkach: w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Ośrodku Rozwoju Edukacji w Warszawie oraz 30 szkołach i zespołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Badanie kontrolne uzupełniono badaniem kwestionariuszowym, prowadzonym w trybie art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli na określonej statystycznie próbie 489 szkół i zespołów szkół, do których uczęszczało łącznie 154 384 uczniów i słuchaczy. W kontroli uczestniczyli przedstawiciel Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego oraz pięciu delegatur NIK, tj. Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Zielona Góra. Kontrolą objęto lata 2012-2016.

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli, program „Cyfrowa Szkoła", wraz z działaniami realizowanymi w ramach czterech projektów dofinansowanych ze środków PO KL, przyniósł założone efekty w postaci przygotowania i udostępnienia szkołom elektronicznych zespołów edukacyjnych, niezbędnych do upowszechniania nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych w nauczaniu. Spełnił też swoje działania pilotażowe, polegające na zbadaniu wariantów różnorodnego skonfigurowania zestawów wyposażenia komputerowego dla szkół, jednak – po ukończeniu programu „Cyfrowa szkoła", do czasu zakończenia kontroli NIK – nie wprowadzono docelowego programu wieloletniego w zakresie doposażenia szkół w sprzęt do stosowania nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnej. Dopiero w 2017 r. stworzono ogólnokrajowy program wsparcia na rzecz cyfryzacji szkół podstawowych przez ustanowienie Rządowego programu rozwijania szkolnej infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych na lata 2017-2019 „Aktywna tablica", przyjęty uchwałą nr 108/2017 Rady Ministrów z 19 lipca br. Najwyższa Izba Kontroli uważa, że rozpoczęte od 2015 r. działania na rzecz poprawy dostępności szkół do internetu, realizowane w Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa to założenie zapewnienia wszystkim szkołom w kraju jednolitego poziomu dostępności do internetu o przepustowości co najmniej 100 MB/s.

Mając na uwadze wyniki kontroli, NIK wnioskowała do Ministra Edukacji Narodowej o monitorowanie skuteczności i efektywności działania w obszarze cyfryzacji szkół, realizowanego w ramach programów dofinansowanych ze środków europejskich, udostępnienie do wykorzystania narzędzia do prowadzenia elektronicznego dziennika, przygotowanego w projekcie „Scholaris – portal wiedzy dla nauczycieli" oraz rozważenie możliwości prowadzenia ewaluacji tego programu, w celu oceny jego skuteczności, jako

narzędzia wspomagającego pracę szkół i nauczycieli. Ponadto, NIK wnioskowała do Ministra Inwestycji i Rozwoju o zapewnienie, w systemie realizacji programów operacyjnych, możliwości kwalifikowania do współfinansowania ze środków europejskich wydatków na dodatkowe, roczne wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w ramach projektów, należne za ostatni rok ich realizacji.

Pani przewodnicząca, proszę o umożliwienie zabrania głosu moim partnerom, pani dyrektor Kielan-Glińskiej, gdyż oni są „sprawcami" naszego dzisiejszego spotkania, prowadząc bezpośrednio kontrolę – przedstawią państwu szczegółowo, jak wyglądało badanie. Dziękuję.

Wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w Najwyższej Izbie Kontroli Ilona Kielan-Glińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić szczegółowe wyniki kontroli dotyczące cyfryzacji szkół. Zanim przejdę do bardziej szczegółowych wyników, chcę państwu pokazać, jakie pytania stawialiśmy podczas kontroli i jednocześnie powiedzieć, że w raporcie postaraliśmy się możliwie najbardziej rzetelnie udzielić odpowiedzi na pytania.

Głównym celem kontroli była odpowiedź na pytanie, czy program cyfryzacji szkół przyniósł spodziewane rezultaty i przyczynił się do upowszechnienia nowych technologii w procesie nauczania? Wiem, że nasze dzieci w bardzo szerokim zakresie korzystają z nowych technologii poza szkołą, nas interesowało, jakie technologie wkroczyły do szkoły, czy są faktycznie wykorzystywane i wspomagają proces edukacji?

Cele szczegółowe były następujące:

– czy minister właściwie zaplanował i nadzorował działania związane z przygotowaniem elektronicznych zasobów edukacyjnych dla szkół?

– czy realizacja projektu „E-podręczniki do kształcenia ogólnego" przebiegała zgodnie z założeniami i przyniosła zakładane efekty?

– czy szkołom i nauczycielom zapewniono dostęp do zweryfikowanych jakościowo cyfrowych zasobów edukacyjnych?

– czy szkoły posiadają wyposażenie do stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w nauczaniu?

– czy szkoły wykorzystują posiadane wyposażenie, w tym cyfrowe zasoby edukacyjne w procesie dydaktycznym?

Jeśli chodzi o zakres podmiotowy, było to Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie, który realizował główny projekt dotyczący przygotowania „E-podręczników" a także 30 szkół i zespołów szkół samorządowych. Jak zwykle dopełniliśmy nasze badanie badaniem kwestionariuszowym, do którego wybraliśmy reprezentatywną grupę prawie 500 szkół samorządowych.

Jeżeli chodzi o wyniki kontroli, na slajdzie widzą państwo „Cyfrową szkołę", czyli główny program noszący nazwę Rządowy program rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych, w skrócie „Cyfrowa szkoła". Program był realizowany w latach 2012-2013 przez Ministra Edukacji Narodowej we współpracy z ówczesnym ministrem administracji i cyfryzacji. Wydatki budżetu państwa wyniosły 50 mln zł z rezerwy celowej i dodatkowo samorządy wniosły wkład własny w wysokości 11 mln zł.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o efekty, mamy trzy rodzaje. Z jednej strony jest to wyposażenie (program był realizowany w 423 szkołach) – ponad 15 tys. laptopów i tabletów, 920 tablic interaktywnych, projektory multimedialne w liczbie ponad 1200 sztuk, drukarek i skanerów. Z drugiej strony, są to elektroniczne materiały edukacyjne, takie jak e-podręczniki, o których była długa dyskusja, gdyż pojawiło się duże opóźnienie realizacji projektu związane ze spóźnieniem po stronie wykonawców, a także cyfrowe zasoby edukacyjne. Dodatkowo sfinansowano 18 audycji oświatowych i przeszkolono ponad 15 tys. nauczycieli, żeby umieli korzystać z zasobów internetowych i odpowiednio je stosować w procesie edukacji.

To były bardzo szczegółowe efekty programu „Cyfrowa szkoła", natomiast przyglądaliśmy się pozostałym czterem projektom realizowanym ze środków unijnych w ramach

Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w latach 2013-2017. Postaram się po kolei omówić te projekty. Już mówiłam o „Cyfrowej szkole". Teraz dodatkowo zmodernizowano internetowy „Portal wiedzy dla nauczycieli Scholaris". Funkcjonuje on od 2014 r. Jest to jeden z pierwszych portali edukacyjnych, może nawet pierwszy, który udostępnia nauczycielom materiały na zasadzie pełnej otwartości. Tutaj udostępniono ponad 25 tys. zasobów elektronicznych. Uważamy, że to jest duża wartość, jeżeli chodzi o realizację tego projektu, ale o szczegółach będę mówiła za chwilę. Wprowadzono także internetową platformę szkoleniową do prowadzenia sieci współpracy i samokształcenia między nauczycielami. Platforma jest ciekawa, ponieważ działa na zasadzie samo szkolenia i wymiany informacji wśród nauczycieli.

Jeżeli chodzi o projekt „E-podręczniki" – zostało wydatkowane prawie 47 mln zł. Pomimo opóźnień, projekt został zrealizowany zgodnie z założeniami, ponieważ harmonogramy były zmieniane, odpowiednio dostosowywane i udało się uzyskać zakładane efekty rzeczowych programów. Natomiast, gdyby udało się zrealizować projekt zgodnie z wcześniejszym harmonogramem, byłaby możliwość wdrożenia rok wcześniej. Zwróciliśmy uwagę, że jest niskie wykorzystanie e-podręczników przez szkoły. Jak powiedziałam, zapytaliśmy przedstawicieli prawie 500 szkół, na ile wykorzystują elektroniczne materiały w procesie edukacji? Okazało się, że wśród elektronicznych materiałów (które są publiczne, mam na myśli internetowy portal „Scholaris") e-podręczniki stanowią 1%, natomiast bardzo duży rynek tworzą materiały elektroniczne udostępniane szkołom przez komercyjnych wydawców. To wykorzystanie nie jest zatrważające, gdyż jest w granicach 5%, niemniej jednak – biorąc pod uwagę generalną tendencję do coraz częstszego używania technologii informacyjno-komunikacyjnych – myślimy, że ten procent będzie wzrastał w szkołach.

Głównym problemem była kwestia wyposażenia szkół, ale także dostępu do internetu. Nauczyciele zwracali uwagę, że – nawet, jeśli będą zadawali prace domowe w formie elektronicznej – cały czas na obszarach wiejskich będzie pojawiał się problem z dostępem do technologii, żeby uczniowie mogli korzystać w domu z materiałów w formie elektronicznej.

Wartość projektu „Scholaris" wyniosła 15 mln zł. Jak powiedziałam, była to modernizacja funkcjonującego od dawna portalu edukacyjnego. Na portalu udostępniono zasoby, które odpowiadają prawie 75% treści obowiązującej podstawy programowej kształcenia ogólnego, więc jest to bardzo duży zasób materiałów edukacyjnych, które mogą być wykorzystywane przez szkoły. Jednocześnie, portal jest atrakcyjny, gdyż wyposażono go w narzędzie umożliwiające tworzenie gotowych lekcji a także daje on możliwość tworzenie prezentacji. Uczniowie coraz częściej tworzą prezentacje w szkołach, jest to narzędzie, które może być wykorzystywane i stworzone na podstawie publicznych środków.

Mieliśmy dużą wątpliwość, ponieważ w ramach portalu stworzono elektroniczny dziennik szkolny. Chcę poświęcić trochę więcej czasu tej kwestii, ponieważ obowiązujące przepisy prawa oświatowego dopuszczają prowadzenie dokumentacji i procesu nauczania w formule elektronicznej.

Elektroniczny dziennik, który powstał w ramach portalu „Scholaris", daje możliwość wykorzystywania w szkole. Niestety, to narzędzie nie zostało wdrożone – tłumaczono się kwestią kosztów utrzymywania portalu. To spowodowało, że szkoły korzystają z komercyjnych dzienników elektronicznych, prowadzonych przez firmy jak: Librus lub Vulkan. Pozytywnie oceniamy fakt, że szkoły decydują się na wdrożenie takich dzienników, jest to narzędzie dobrowolne. W 60% szkół stworzono rodzicom możliwość dostępu do takiego narzędzia. Umożliwia łatwą komunikację między szkołą a nauczycielami.

Postanowiliśmy zrobić badanie, co by było, gdyby dziennik stworzony ze środków publicznych został wprowadzony w szkołach? Wydaje się, że spowodowałoby to znaczne oszczędności po stronie samorządów (należy podkreślić, że wyliczone oszczędności są mocno szacunkowe). Wystąpiliśmy do prezydentów miast wojewódzkich z zapytaniem o koszty, które ponoszą gminy w związku z usługami hostingowymi, udostępnieniem narzędzi przez podmioty komercyjne. W latach 2013-2016 (w okresie, kiedy dziennik elektroniczny, w ramach programu „Scholaris", mógł już funkcjonować) koszty wyniosły

ponad 4,5 mln zł, czyli około 2 tys. zł rocznie na szkołę. Są to prawdopodobne oszczędności, gdyby funkcjonowało publiczne narzędzie.

Bardzo ważną sprawą jest, że podczas analizy umów, zawartych przez szkoły z dostawcami na usługi utrzymania elektronicznego dziennika, stwierdziliśmy przyjmowanie warunków dopuszczających wykorzystywanie przez dostawców danych osobowych uczniów, rodziców do celów marketingowo-handlowych. W 16% przypadków stwierdziliśmy zapisy w umowach, które umożliwiały wykorzystanie danych do badań marketingowych i promocji usług. Ponadto, w 13 przypadkach – możliwość przekazywania odpłatnie przez dostawcę informacji z elektronicznego dziennika. Jest to również zachowanie niedopuszczalne, ponieważ rodzice mają prawo do bezpłatnego korzystania z tego narzędzia. Były przypadki wysyłania odpłatnych sms-ów z informacjami na temat ocen lub frekwencji. Zwróciliśmy uwagę, że to jest sytuacja niedopuszczalna. Jest to w dużej mierze kwestia negocjowania umowy pomiędzy dyrektorem szkoły a firmą, która proponuje takie usługi.

Jeżeli chodzi o technologie informacyjno-komunikacyjne w nauczaniu, kontrolowane szkoły posiadały pracownie komputerowe do nauki przedmiotów, na zajęcia komputerowe. Stan poprawił się. Średnio przypadało około ośmiu uczniów na jeden komputer. Komputery były również dostępne dla większości nauczycieli. Jeden problem dotyczył dostępności do internetu, w 2/3 szkół dostępność była relatywnie niskiej przepustowości do 30 MB/s. Są zapowiedzi, że to zostanie poprawione. W skontrolowanych szkołach stosowano technologie na połowie ogólnej liczby zajęć lekcyjnych z przedmiotów nieinformatycznych – 18% zajęć przeprowadzono z zastosowaniem technologii bezpośredniej pracy uczniów a ponad 30% zajęć z nauczycielami wspierającymi czynności dydaktyczne.

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę, jak zapowiedział pan prezes, program „Cyfrowa szkoła", wraz z działaniami realizowanymi w ramach czterech projektów PO KL, przyniósł założony efekt w postaci przygotowania i udostępniania szkołom elektronicznych zasobów edukacyjnych niezbędnych do upowszechnienia nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych w nauczaniu. Tutaj odpowiadamy pozytywnie na cel główny kontroli. Skontrolowane szkoły posiadały niezbędne wyposażenie do stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w nauczaniu. Jak powiedziałam, na jeden komputer przypadało przeciętnie około ośmiu uczniów. Wszystkie szkoły posiadały pracownie komputerowe oraz dostęp do internetu.

Stwierdziliśmy ważną nieprawidłowość – w 16 z 30 skontrolowanych szkół brak było skutecznego oprogramowania chroniącego komputery uczniowskie przed dostępem do szkodliwych treści. Przeprowadziliśmy oględziny, zastosowaliśmy eksperyment sprawdzający, w ilu komputerach jest możliwy dostęp do takich treści. Rzeczywiście, w wielu szkołach stwierdziliśmy brak blokad. W czasie kontroli zostały podjęte odpowiednie działania, więc te elementy zostały już wyeliminowane.

W zakresie poprawy wyposażenia szkół, program „Cyfrowa szkoła" przyniósł doraźne efekty w relatywnie niewielkiej liczbie 423 szkół nim objętych. Trzeba powiedzieć, że w kraju mamy ponad 30 tys. szkół, niemniej jednak, wyposażenie informatyczne skontrolowanych placówek opierało się w dużym stopniu na pracowniach komputerowych pochodzących z centralnych zakupów, dokonywanych w ramach Sektorowego Programu Rozwój Zasobów Ludzkich oraz sprzęcie nabywanym w ramach projektów edukacyjnych, realizowanych w regionalnych programach operacyjnych. Po zakończeniu programu nie wprowadzono zakładanego docelowo programu wieloletniego w zakresie cyfryzacji szkół, niemniej jednak, realizowany w tym programie kierunek wsparcia szkół, poprzez centralne przygotowanie elektronicznych zasobów edukacyjnych, znajduje kontynuację w ramach nadzorowanych przez Ministra Edukacji Narodowej działań Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020.

Wnioskowaliśmy do Ministra Edukacji Narodowej o monitorowanie skuteczności i efektywności działań w obszarze cyfryzacji szkół, realizowanych w ramach programu dofinansowanego ze środków europejskich. Wnioskowaliśmy również o udostępnienie szkołom narzędzia do prowadzenia elektronicznego dziennika przygotowanego w projekcie „Scholaris" i rozważenie możliwości przeprowadzenia ewaluacji portalu „Scholaris", w celu oceny jego skuteczności jako narzędzia wspomagającego pracę szkół i nauczycieli.

Jak już wspomniałam, mimo bogatego zasobu materiałów edukacyjnych, portal pozostaje wykorzystany w niewielkim zakresie.

Do ministra rozwoju i finansów wnioskowaliśmy o zapewnienie w systemie realizacji programów operacyjnych możliwości kwalifikowania do współfinansowania ze środków europejskich wydatków na dodatkowe wynagrodzenia roczne pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Stwierdziliśmy lukę, która wymagała naprawy – dostaliśmy informację, że zostało to skorygowane.

Szanowni państwo, kończąc swoją prezentację – bardzo dziękujemy Ministrowi Edukacji Narodowej za odpowiedź na realizację naszych wniosków pokontrolnych. Minister zadeklarował umożliwienie szkołom wykorzystanie e-dziennika przygotowanego w ramach projektu „Scholaris", a także rozważenie ewaluacji portalu „Scholaris". Dodatkowo zauważamy, że pojawiają się nowe inicjatywy na rzecz cyfryzacji szkół, takie jak rozpoczęcie budowy ogólnopolskiej sieci edukacyjnej, która ma, między innymi, zwiększyć dostęp do internetu o wyższej przepustowości oraz przyjęcie rządowego programu „Aktywna tablica".

Jeżeli pojawią się szczegółowe pytania, ja oraz doradca ekonomiczny Mirosław Majewski, który koordynował kontrolę, postaramy się odpowiedzieć.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję.

Proszę pana Macieja Kopcia, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, o przedstawienie informacji odnoszącej się do kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli oraz informacji na temat cyfryzacji polskiej szkoły.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, odnosząc się do kwestii elektronicznego dziennika – problem nie został rozwiązany, w różnych placówkach zostały wprowadzone elektroniczne dzienniki komercyjne, natomiast działania ministra zmierzają do dokonania analizy realizowanego programu pod kątem zmienionych przepisów, mówiąc inaczej – zmiany ustroju szkolnego i innych przepisów oświatowych. To dotyczy również innych, pochodnych kwestii, związanych z ochroną danych osobowych. Była o tym mowa w przedstawianym raporcie dotyczącym informacji, które pozyskują różne strony poprzez dziennik elektroniczny. Zamysł jest, aby razem z ogólnopolską siecią edukacyjną znaleźć sposób na zapisanie projektu.

Na marginesie możemy powiedzieć, że w rozmowie z NIK wskazywaliśmy, iż kwestia elektronicznego dziennika tworzy bardzo wiele zjawisk związanych z ocenianiem, czyli ważenie ocen, ich zapis procentowy itd. Tworzy to zupełnie nowy kontekst, który nie był wcześniej widoczny.

Patrząc na pozostałe kwestie – jak zostało powiedziane, udało się uratować projekt dotyczący e-podręcznika, jest on kontynuowany. Jednak, jest wiele istotnych problemów związanych z kontynuowaniem tego projektu, np. technicznych, ale również prawnych, które dotyczą pojęć takich jak: e-zasoby, e-materiały, e-podręcznik. Następnie jest kwestia jakościowa (na ile mamy faktycznie do czynienia z e-podręcznikiem a na ile z rodzajem PDF?) Jest istotną kwestią, jeżeli pytamy, czy materiały są użytkowane przez szkoły w różny sposób, na ile te same informacje, które są w podręczniku papierowym, faktycznie pozwalają – przy pomocy nowoczesnych technologii – wprowadzać innowacje do procesu dydaktycznego?

Obecnie minister podejmuje te prace. Wnioski będą również przedstawiane np. w projektach powiązanych ze zmianami w szkolnictwie zawodowym. Podręczniki związane ze szkolnictwem zawodowym mogłyby być w wersji elektronicznej. Jest szereg kwestii wymagających zmian prawnych, ale również technologicznych oraz dostępu do szerokopasmowego internetu. To okazało się jedną z blokad uniemożliwiającą wykorzystania tego narzędzia przez szkoły.

Kolejna sprawa, na którą warto zwrócić uwagę w raporcie, co staraliśmy się państwu przekazać w naszym materiale, to kwestia dotycząca cyfryzacji szkół. Szczególnie ważny jest problem informatyzacji i branży informatycznej, jako przyszłościowego elementu

– tutaj wskazaliśmy, między innymi, na raport sygnowany przez profesora Konarzewskiego i doktora Jakubowskiego. Raport zwraca uwagę na wyniki badań 15-latków PISA z roku 2015. Warto zwrócić uwagę na wykresy, gdyż pokazują, jak wynik testu komputerowego odnosił się do papierowego. W roku 2009 część uczniów równocześnie pisała test w dwóch wersjach, a 2015 r. nie było już wersji papierowej, tylko komputerowa. Zdaniem autorów raportu spadek wyników PISA w roku 2015 był warunkowany zastosowaniem testu komputerowego. Oczywiście, możemy się zastanawiać, czy był to jedyny powód spadku wyników w roku 2015. Oczywiście, możemy popatrzeć na czynniki, np. zmiany strategii rodziców, co pokazują badania CBOS nad młodzieżą, aczkolwiek dotyczą ludzi trochę starszych niż 15-latkowie, a także zmian postaw ich rodziców.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że badania z roku 2015 pokazały spadek zainteresowania karierą w branży informatycznej wśród 15-latków, tj. z 6% do 1,4%, co również trzeba wziąć pod uwagę planując kolejne działania. Średnia dla krajów Unii Europejskiej wynosi 3,4%, a w Estonii, która jest bardzo dynamicznym państwem w tym zakresie – 8,1%. Raport jest niezwykle ciekawy. Badania PISA na pewno są ważnym punktem wyjścia do planowania kolejnych działań, ale minister – podejmując działania – brał pod uwagę wyniki badania NIK, prowadzonej debaty, także różne inne czynniki.

Kolejna istotna kwestia to zmiana podstawy programowej. O nią zwracała się do ministra Rada do spraw informatyzacji, która przygotowała nową podstawę programową z informatyki. Nowa podstawa była punktem wyjścia do pilotażu przeprowadzonego w roku 2016 oraz podstawy programowej z informatyki, która ostatecznie została przyjęta dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Warto zwrócić uwagę, że istotną częścią tej zmiany jest wprowadzenie pojęcia informatyka zamiast zajęć komputerowych. Druga kwestia – zajęcia są prowadzone od pierwszej klasy szkoły podstawowej i kontynuowane do trzeciej klasy szkoły ponadpodstawowej. Patrząc na zmiany zachodzące w społeczeństwie i postęp technologiczny, wcześniej koncentrowano się na zajęciach komputerowych, teraz mówimy o programowaniu.

Chcę zwrócić również uwagę na nowe podejście do kwestii aplikacji użytkowych. Jest to wniosek, który pojawił się w różnych badaniach i wynikach kontroli. Była jeszcze mowa o zapisach prawa oświatowego, które w art. 27 zobowiązują dyrektora szkoły do zadbania o bezpieczeństwo dzieci, jeśli chodzi o sferę informatyczną i bezpieczeństwo w sieci. Zmiany znalazły się w podstawie programowej. Pojawiły się dwie kwestie, tzn. dotyczące przestrzegania prawa i zasad bezpieczeństwa. Z jednej strony mówimy o patrzeniu na zasoby znajdujące się w internecie pod kątem praw autorskich – to jest ważny aspekt, drugi dotyczy bezpieczeństwa w sieci. Jeżeli popatrzymy na priorytet działań ministra, analizując wyniki kontroli NIK, również taki element znalazł się wśród działań Ministra Edukacji Narodowej, czyli kwestia bezpieczeństwa, szkoleń dla nauczycieli i materiałów, które przygotowuje ORE.

Jeżeli chodzi o zasoby – są one, oczywiście, rozszerzane, uzupełniane, objęły większość podstawy programowej (o tym była mowa w raporcie). Mówiłem, że dzisiaj potrzebne są głębsze zmiany, czyli zastanowienie się, co jest e-podręcznikiem a co PDF, jakie są możliwości techniczne, wpisanie nowych pomysłów, które dotyczą ogólnopolskiej sieci edukacyjnej? Jak powiedziałem, to jest kwestia zmiany podejścia do doskonalenia nauczycieli, doradztwa w tym zakresie.

Kolejne działania podejmowane przez Ministra Edukacji Narodowej to wsparcie nauczycieli. W materiale, który państwo posłowie otrzymali, wskazaliśmy na podmioty, kwestie finansowania w wysokości 47 mln zł, liczbę szkół, które będą w tym uczestniczyły. Zupełnie nowym pomysłem jest Centrum Mistrzostwa Informatycznego. To jest program, który zapewni wsparcie merytoryczne i finansowe dla nauczycieli prowadzących kółka informatyczne (program będzie wspierany kwotą 50 mln zł). To są również podejmowane przez kuratorów oświaty działania, do których powołano pełnomocników do spraw informatyzacji, konferencje szkoleniowe prowadzone są przez kuratorów oświaty. To jest również wsparcie dla e-learningu.

Kolejna zmiana dotyczy kwestii eksperymentu innowacji. Poprzednio eksperyment innowacji reglamentowało rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej, teraz mamy tylko prawo oświatowe, pozwalające na prowadzenie bardzo różnych innowacji bez inge-

rencji ze strony ministra. Są także inne kwestie, które zostały wpisane do podstawy programowej, czyli praca na rzecz nabywania kompetencji społecznych metodą zastosowania projektu.

Kolejny program to „Aktywna tablica", o czym była mowa w wystąpieniu przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, na lata 2017-2019. W programie przewidziano 279 mln zł, w tym 224 – z budżetu państwa, obejmie wszystkie szkoły podstawowe. Obecna liczba szkół, które otrzymały wsparcie finansowe, wynosi 5633. Minister Edukacji Narodowej, wspólnie z Ministrem Cyfryzacji, podjął działania na rzecz cyfryzacji i programu ogólnopolskiej sieci. Kwestie związane z przygotowaniem tego projektu przedstawi Minister Cyfryzacji. Jak powiedziałem, to są priorytetowe działania, które zostały podjęte, mające na celu podniesienie jakości edukacji matematycznej, przyrodniczej, informatycznej, bezpieczeństwa w internecie. To jest także wsparcie działania Dzień Nowych Technologii w Edukacji.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję.

Proszę pana Karola Okońskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, o przedstawienie informacji na temat cyfryzacji polskiej szkoły.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o działania ministerstwa w obszarze cyfryzacji szkół, koncentrują się ona na dwóch obszarach. Pierwszy to Ogólnopolska Sieć Edukacyjna a drugi to trzecia priorytetowa oś Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, która skupia się na obszarach kompetencji cyfrowych.

Jeśli chodzi o Ogólnopolską Sieć Edukacyjną, w skrócie OSE, geneza projektu wzięła się z tego, że w trakcie analizy, która była przeprowadzona w 2016 r., zostało stwierdzone, że jedynie niespełna 1/4 wszystkich szkół jest w zasięgu sieci o wysokiej przepustowości i tylko one mają możliwość techniczną na podpisanie umowy na internet o przepustowości co najmniej 100 MB/s, w praktyce, tylko 1,2 tys. szkół zdecydowało się na taką usługę. Stąd geneza projektu zainicjowanego uchwałą Rady Ministrów o dźwięcznej nazwie „100 mega na 100-lecie", która weszła w życie 13 grudnia 2017 r.

W myśl ustawy, operatorem OSE jest instytut NASK, który podlega Ministrowi Cyfryzacji. Założenie jest, że OSE będzie oparte na istniejącej strukturze. Głównym warunkiem powodzenia programu jest, żeby w lokalizacjach, na których mieszczą się szkoły, powstały – zbudowane przez operatorów telekomunikacyjnych – sieci, które pozwolą podłączyć konkretne szkoły. Stąd, w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, w ramach drugiego konkursu, który był przeprowadzony w czerwcu 2017 r., na wszystkich startujących nałożyliśmy obowiązek obejmowania zasięgiem wszystkie szkoły na obszarach konkursowych, realizowanych przez beneficjentów. Jeśli jakiś operator startował w konkursie, musiał zagwarantować, że w ramach przedsięwzięcia podłączy szkoły znajdujące się na obszarze, na którym prowadzi sieć.

W wyniku rozstrzygnięcia konkursu zostały podpisane 53 umowy na dofinansowanie projektów. Obejmują one około 7 tys. lokalizacji szkół. Przez lokalizację rozumiemy nie szkoły, ale miejsca, na których mieszczą się konkretne placówki. Jeśli porównujemy różne statystyki co do liczby jednostek oświatowych, to jest 19,5 tys. Oznacza to, że spośród istniejących 19,5 tys. obszarów, będzie zagwarantowane 7 tys. w ramach rozstrzygnięcia drugiego konkursu. Jak wspomniałem, 1/4 z 19,5 tys. obszarów, czyli 4,5 tys. szkół, już teraz ma możliwość techniczną podłączenia do sieci.

Sumując – mamy zagwarantowanych 11,5 tys.

Kolejna pula szkół, obszarów, w ramach trzeciego konkursu, jest ich 2,6 tys., posiada gwarancję, że szkoły zostaną podłączone najpóźniej w 2020 r. Pierwsza runda naboru trzeciego konkursu trwa od 11 grudnia i zakończy się 11 maja. Niezależnie od działań podejmowanych w ramach dofinansowania ze środków PO PC, na początku 2017 r. zostały podpisane porozumienia z trzema operatorami telekomunikacyjnymi – Orange, Inea i Netią. W ramach porozumień, niezależnie od rozstrzygnięć w konkursach, operatorzy zobowiązali się do objęcia zasięgiem wybrane szkoły na tzw. białych plamach,

czyli obszarach bez dostępu do internetu. W ramach porozumień, Orange zobowiązało się, że podłączy 4,5 tys. lokalizacji szkolnych, Netia – 900 a Inea – 600.

Podsumowując,wszystkie wymienione liczby, biorąc pod uwagę drugi i trzeci konkurs, jeśli operatorzy zgłoszą się do wszystkich wskazanych obszarów i zostaną podpisane porozumienia, objęlibyśmy wszystkie 19,5 tys. lokalizacji szkolnych.

Jak powiedziałem, operatorem sieci będzie NASK. Jeśli okaże się, że żaden z operatorów nie zdecyduje się wystartować w konkursie na danym obszarze, NASK będzie miał możliwość samodzielnego zbudowania brakującej infrastruktury komunikacyjnej. Projekt jest już na etapie realizacji. Została zawarta umowa na dotację pomiędzy Ministerstwem Cyfryzacji a NASK. Prace trwają zgodnie z harmonogramem. W jego ramach NASK przeprowadził m.in. przetarg na zakup urządzeń umożliwiających dostarczenie usług teleinformatycznych do szkół – wczoraj minął termin składania ofert w ramach przetargu, mamy zgłoszonych 14 ofert od 14 podmiotów. Zatem, będą prowadzone dalsze prace związane z ewaluacją ofert. Po wyborze najkorzystniejszych, NASK będzie mógł przygotować pierwszy dokładny harmonogram podłączania szkół do OSE. Natomiast, w ramach założonego planu, wspólnego z NASK, który został wpisany do ustawy, w 2018 r. planowane jest podłączenie 1,5 tys. szkół, w 2019 r. niespełna 13 tys., natomiast do końca 2020 r. wszystkie pozostałe lokalizacje.

Warto wspomnieć, że projekt w wymiarze społecznym, połączenia technologii na rzecz budowania kompetencji cyfrowych i odpowiednich interwencji państwa w tym obszarze, został doceniony na arenie międzynarodowej, gdyż otrzymał jedną z nagród na światowym szczycie społeczeństwa informacyjnego WSIS Prizes 2018.

Jeśli chodzi o działania w obszarze kompetencji cyfrowych, w ramach programu trwa wsparcie nauczycieli klas I-III w nauczaniu programowania. Działania w ramach PO PC polegają na przeprowadzeniu szkoleń z zakresu programowania. Są to szkolenia zarówno grupowe, jak i indywidualne dla nauczycieli, a w drugim etapie programu będzie 15 zajęć po 2 godziny dla uczniów. Pierwszy konkurs w ramach tego działania został przeprowadzony, zostało podpisanych 35 umów na kwotę ponad 45 mln zł, szkoleniem jest objętych ponad 80 tys. uczniów i 5,5 tys. nauczycieli. Obecnie trwają rozstrzygnięcia, podpisywanie umów w kolejnym decydującym konkursie. Na dzień dzisiejszy mamy wyłonionych następnych 20 projektów, kolejne 3 tys. nauczycieli zostanie objętych programem. Natomiast, biorąc pod uwagę planowane umowy, wszystkie 72 obszary, w ramach klasyfikacji MOC 3, mają być objęte korzyściami z tego konkursu. Kolejne szkolenia w ramach działania 3.1 PO PC, dotyczy obywateli w zakresie kompetencji cyfrowych z możliwością zakupu sprzętu, który pozostaje w szkole na danym obszarze. Szkolenia są adresowane do osób powyżej 25. roku życia. Na zakup sprzętu może być przeznaczone dofinansowanie do 40%. Obecnie mamy wybranych 16 projektów, których łączna wartość będzie wynosić 114 mln zł. Sumaryczna liczba osób objętych szkoleniami to prawie 200 tys. Umowy są w trakcie podpisywania i powinny być sfinalizowane bardzo szybko, ponieważ dostawcy do przeprowadzenia szkoleń muszą być wybrani jeszcze w tym roku a całość szkoleń musi zakończyć się najpóźniej do końca 2019 r.

Ostatnie działanie, o którym warto wspomnieć, to Centrum Mistrzostwa Informatycznego. Chodzi o stworzenie całej struktury systemu, który będzie wspierał wynajdywanie talentów wśród uczniów, poprzez stworzenie kadry mogącej odpowiednio szkolić i utrwalać umiejętności. Dofinansowanie jest przewidziane na kwotę 50 mln zł, wnioski można składać do 27 kwietnia 2018 r. Wtedy będziemy mogli ocenić, jakie oferty zostaną zgłoszone. Natomiast liczymy, że to będzie jedno z działań pozwalające w sposób systematyczny wpływać na podnoszenie kompetencji osób, które wejdą na rynek pracy z odpowiednimi umiejętnościami w branży informatycznej.

Na koniec uzupełniające działanie, które prowadzi Ministerstwo Cyfryzacji w ramach szeroko pojętego tematu cyfryzacji polskiej szkoły, czyli uruchomienie procedury, która umożliwia przygotowanie w technikum do zawodu technik programista. W ramach tematów powiązanych z OSE, toczy się procedura, która ma uruchomić nowy konkurs na szkolenie nauczycieli z zakresu nauczania z wykorzystaniem zasobów edukacyjnych dostępnych przez internet. Chodzi o to, żeby w momencie, kiedy powstanie sieć, można było wykorzystać maksymalnie jej potencjał.

Uzupełniająco powiem, że Ministerstwo Cyfryzacji uruchomiło portal lektury.gov.pl, który udostępnia zbiór lektur dla uczniów na zasadach wolnych licencji, czyli za darmo.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Czy ktoś z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju chce przedstawić stanowisko na temat wniosku Najwyższej Izby Kontroli?

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Piotr Krasuski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o kwestie rekomendacji raportu NIK – oczywiście, przyjmujemy zalecenie dotyczące możliwości kwalifikowania wypłat trzynastego wynagrodzenia rocznego. W konkretnym przypadku objętym badaniem doszło do sytuacji, że projekt wygasał dokładnie z końcem perspektywy finansowej Unii Europejskiej, dlatego zapewnienie kwalifikowalności w kolejnym roku nie było już możliwe, natomiast jest w bieżącej realizacji projektów.

Jeszcze jedna informacja: w prezentacji przedstawionej przez panią dyrektor i w treści raportu jest mowa o wykorzystaniu e-podręczników. Rzeczywiście, ORE prowadziło badania ankietowe wśród nauczycieli, w jakim stopniu są wykorzystywane e-podręczniki. Mogę uzupełnić informację, że – jako instytucja zarządzająca Programem Operacyjnym Kapitał Ludzki – Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju zleciło niezależne badanie ewaluacyjne. W tym badaniu, na próbach reprezentatywnych otrzymaliśmy wyniki, że w zależności od przedmiotu, między 12% a 17% nauczycieli wykorzystuje e-podręcznik jako główny podręcznik do prowadzonego przedmiotu, natomiast – jako dodatkowe źródło materiałów multimedialnych, zadań, prac domowych – pomiędzy 30% a 50%. Można powiedzieć, że jeśli dodamy te dwie wartości, one nie są w pełni agregowane, możemy mówić o faktycznym wykorzystywaniu e-podręczników w około 50%.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję, kto z państwa posłów chce zabrać głos?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Szanowni państwo, zagadnienie cyfryzacji szkoły jest istotne, zwłaszcza element, który był omówiony na końcu, tj. umożliwienie szkołom dostępu do szybkiego internetu. Wtedy będą one mogły korzystać z zasobów przygotowanych przez ministerstwo, ORE lub z innych zasobów internetowych.

Proszę zwrócić uwagę, o czym mówili przedstawiciele NIK, że w praktyce szkolnej, wbrew opiniom mojego przedmówcy, nauczyciele znacznie chętniej i częściej sięgają do materiałów przygotowanych przez poszczególne wydawnictwa. Wynika to z bardzo prostej przyczyny: pracując z konkretnym podręcznikiem mają schemat prowadzenia lekcji i łatwiej jest wykorzystać materiały zintegrowane z podręcznikiem w toku lekcji, przygotowywanej na podstawie podręcznika, natomiast, przeglądałem treści e-podręczników przygotowywanych przez ORE (lub na zlecenie ORE) z historii, przedmiot, którego uczyłem przez dwadzieścia lat – i one są nieatrakcyjne. Teksty dotyczą różnych zagadnień, nie zawsze są kompatybilne z podziałem na jednostki lekcyjne, czasami proponowane materiały daleko wykraczają poza treści, które można zrealizować na lekcjach historii ze względów czasowych. To są materiały, mówiąc delikatnie, bardzo jednostronne pod względem zaangażowania politycznego.

W „Scholaris" jest, niestety, bardzo podobnie. Ogromna część materiałów jest w ZIP, a nie jest to powszechnie dostępny format, umożliwiający otwarcie plików bez programów płatnych, więc może warto się nad tym zastanowić. Trudno się dziwić, że „Scholaris" nie jest powszechnie wykorzystywany. Nie wiem, czy to jest 1%, o którym mówiła NIK, gdyż takich całościowych badań nikt nie prowadził, ale na pewno warto dokładnie

przyjrzeć się, co się dzieje w „Scholaris". Jest bardzo dobra okazja, gdyż zmieniają się podstawy programowe i może przy tej okazji warto przyjrzeć się treściom, które tam się znajdują. Można odnieść wrażenie, że ogromną część materiałów przygotowywały te same zespoły, niekoniecznie w najbardziej atrakcyjny sposób z punktu widzenia nauczyciela, ale także ucznia. Stąd w praktyce szkolnej, poza materiałami przygotowywanymi przez wydawnictwa, sięga się do ogólnodostępnych, bezpłatnych źródeł publikowanych w internecie, nie tylko przez instytucje państwowe, ale często osoby prywatne, różnego rodzaju stowarzyszenia, gazety, czasopisma i podobnego typu instytucje. Na pewno „Scholaris" nie rozwiązuje problemu dobrze przygotowanych, atrakcyjnych pomocy elektronicznych dostępnych dla nauczycieli. Warto to zmienić.

Rozumiem, że program, o którym państwo mówili („Cyfrowa szkoła") był pilotażowy, objął niewielką część szkół, które funkcjonują w Polsce. Jeśli dobrze pamiętam, jeden z posłów mówił o tym na posiedzeniu poprzedniej Komisji. Pozostaje poważnym problemem dla większości polskich szkół, ponieważ praktyka pokazuje, że tylko niewielka część samorządów z własnej inicjatywy chce wydatkować poważne środki, aby zapewnić dostęp do szybkiego internetu. Nawet, jeśli skorzystamy ze środków unijnych, doprowadzimy do sytuacji, że wszystkie szkoły będą miały dostęp do szybkiego internetu, może się okazać, że nie będzie sprzętu, z którego będzie można skorzystać. Trzeba pomyśleć o formie pomocy państwa dla samorządów lub rodzaju zachęt. Niestety, duża część samorządów nie zdecyduje się na to rozwiązanie. Jak państwo wiedzą, sprzęt elektroniczny bardzo szybko się starzeje. Nawet zakupiony dzisiaj, po dwóch latach staje się średniej jakości a po pięciu – mało zdolny do użytkowania.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Jedna uwaga – informacja przedstawicieli Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju pokazuje bardziej optymistyczne dane wykorzystania podręczników cyfrowych niż Najwyższa Izba Kontroli, mówił o tym pan dyrektor.

Bardzo proszę, pan poseł Marchewka.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, oczywiście – o cyfryzacji szkół nie można mówić bez konieczności wyposażenia ich w odpowiedni sprzęt komputerowy, z którego uczniowie mogliby korzystać, posługując się materiałami edukacyjnymi.

Zgadzam się z wcześniejszymi wypowiedziami, że należy stworzyć program pomocy wymiany sprzętu komputerowego, ponieważ dane wskazują, że w co czwartej szkole sprzęt komputerowy jest starszy niż dziesięć lat. To oznacza, że nowoczesne – i dające możliwość korzystania z istotnych zmian technicznych – oprogramowania, służące nauce, nie będą mogły być wykorzystywane ze względu na zaległości sprzętowe. Oczywiście, w kontekście wprowadzenia ustawy o Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej należy zwrócić uwagę, że 100 MB/s, które zostało wskazane w ustawie, jest dzisiaj przeciętne, dlatego, iż materiały Komisji Europejskiej dotyczące budowy społeczeństwa gigabitowego wskazują, że jeśli w szkole jest 20 klas, w każdej po 25 uczniów, aby dobrze wykorzystywać możliwości techniczne rozwiązań, oferujące materiały w wersji HD, potrzebna jest przepustowość internetu na poziomie 700 MB/s. Stąd rodzi się pytanie, na ile ministerstwa są przygotowane, aby wdrażać zmiany w ustawach i przystosowywać do zmieniających się reguł i nowych wymagań technicznych? Z jednej strony brakuje odpowiedniego sprzętu komputerowego, a z drugiej mamy coraz większe zapotrzebowanie na niego. Należy znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób zrealizować te założenia? To pierwsza kwestia, o którą chcę zapytać.

Druga sprawa dotyczy nieodłącznego elementu „Cyfrowej szkoły". Na cyfryzację szkoły nie patrzę tylko w kontekście sprzętu, który będzie znajdował się w salach, ale również, co uczniowie robią na co dzień w szkole, korzystając z dostępu do sieci? W tym wypadku bardzo istotna jest walka z cyberprzemocą, szczególnie rówieśniczą, wśród dzieci i młodzieży. Można powiedzieć, że dzisiaj to jest forma przemocy równie groźna jak fizyczna, która, jeśli trwa stale, może doprowadzić do wielu tragicznych sytuacji,

wielokrotnie wspomnianych. Ale to nie jest czas, żeby o tym mówić. W raporcie NIK, dotyczącym cyberprzemocy i walki z cyberprzemocą, 50% uczniów wskazało, że nie zwróciłoby się o pomoc do nikogo w przypadku zetknięcia się z cyberprzemocą.

To są bardzo niepokojące dane, ponieważ ponad 40% osób wskazuje, że spotkało się z tym zjawiskiem, natomiast nauczyciele (prawie 90%), którzy wzięli udział w tym badaniu, wskazali, że podejmowane są odpowiednie kroki i szkoły doskonale radzą sobie z cyberprzemocą, co kompletnie nie odpowiadało temu, na co wskazywali uczniowie.

To samo można powiedzieć w kontekście zgłoszeń, podejmowanych chociażby w jednostkach, które powinny walczyć z takimi zjawiskami. Przykładowo, w policji stosunek przyjętych zawiadomień do szacunkowej liczby uczniów na terenie danej jednostki, wynosił zaledwie od 0,01% do 0,019%. Czy to oznacza, że z tym problemem państwo sobie nie radzi albo nie zna odpowiedzi na to pytanie? Kwestie dotyczące przeciwdziałania cyberprzemocy, w kontekście ostatnich działań związanych z cyberbezpieczeństwem Polaków, są niezwykle istotne.

Dlatego, z jednej strony chcę zaapelować, z drugiej zapytać, w jaki sposób podejmowane są działania służące zwalczaniu cyberprzemocy? Czy na szczeblu ministerialnym są realizowane programy do współpracy z gminami, które podejmują działania? W Gdyni została podjęta uchwała przez radę miasta, dotycząca stworzenia programu walki z cyberprzemocą. To sensowne rozwiązanie jest odpowiedzią na wyzwania cyfrowej rzeczywistości XXI wieku. Myślę, że warto poważnie pochylić się nad problemem i odpowiedzieć na pytanie: w jaki sposób z tym walczyć? Czy pan minister jest w stanie odpowiedzieć, czy zostały wzmożone działania po ogłoszeniu raportu, czy zostały wypracowane wnioski, które pozwoliły na wdrożenie nowych rozwiązań albo zostały zainicjowane różne programy służące walce z tym problemem?

Będę wdzięczny, jeśli zostanie przedstawiona odpowiedź.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję.

Zanim pani poseł Wasilewska zabierze głos, mam pytanie do państwa posłów: czy ktoś jeszcze będzie chciał zabrać głos?

Zamykam listę mówców.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Wasilewska (PO):

Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, szanowni państwo, chcę zabrać głos również w sprawie cyberprzemocy, dlatego, że to jest bardzo ważny problem. Państwo powiedzieli o edukacji informatycznej, informatyzacji szkół, że dążymy do posiadania najnowocześniejszego sprzętu. Wiemy, że jest nieograniczony dostęp do internetu. Uczniowie używają najlepszych technologii, ale w czasie korzystania z dobrodziejstw informatyzacji, jednak natrafiają na treści szkodliwe dla dzieci i młodzieży. Państwo wspomnieli również, że są zabezpieczające programy i prowadzone szkolenia dla nauczycieli w tym kierunku.

Moje pytanie: jak Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie monitorowało złe skutki? Właśnie wczoraj, na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o pomocy psychologiczno-pedagogicznej, mówiliśmy o samobójstwach dzieci i młodzieży. To jest bardzo ważny temat dla nas, rodziców, nauczycieli, dzieci, które wchodzą w różne relacje w internecie i później nie wiedzą, co z tym zrobić. Dlatego media społecznościowe powodują wiele złego, gdyż młodzież wchodzi w różne niezdrowe relacje. Oczywiście, są również pozytywy. Czy możemy sobie wszyscy z tym poradzić?

Uważam, że to jest problem, który dotyczy nas wszystkich i nie możemy przechodzić obojętnie obok niego. Chcemy, żeby szkoły były jak najlepiej wyposażone, ale tam znajduje się młody człowiek, który może trafić na złe i niepotrzebne treści, zostanie „wkręcony”, mówiąc językiem młodzieżowym, w relacje, mogące później bardzo źle się skończyć.

Dlatego, jeszcze raz ponawiam pytanie do pana ministra: co możemy z tym zrobić, jak możemy działać wspólnie?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa gości chce zabrać głos?

Bardzo proszę o przedstawienie się.

Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Informatycznego Jacek Pulwarski:

Jacek Pulwarski, Polskie Towarzystwo Informatyczne.

W raporcie NIK bardzo mało miejsca państwo poświęcili na szkolenie nauczycieli, w wystąpieniach panów ministrów było więcej informacji na ten temat. Chcę zwrócić uwagę na jedną sprawę: w Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa część szkoleń kończyła się konkretnym egzaminem i certyfikatem, czymś co pozwalało udowodnić zarówno nauczycielowi, że posiadł wiedzę, jak i organizatorowi, iż szkolenie zostało dobrze przeprowadzone. Chcę, aby państwo zwrócili na to uwagę – bez tych dwóch elementów trudno jest mówić o efektywności.

Dziękuję.

Przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Jarosław Kowalski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo – Jarosław Kowalski Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji, jednocześnie jestem przewodniczącym Komitetu Edukacji i Technologii.

Chcę podjąć kilka kwestii.

Po pierwsze – jesteśmy bardzo wdzięczni za źródło informacji z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju dotyczące wykorzystania e-podręczników, dlatego warto poznać opracowanie. Z naszych rozmów wynika, że wykorzystanie e-podręczników, jako głównego podręcznika, jest minimalne. W związku z tym, jesteśmy bardzo ciekawi, czy Najwyższa Izba Kontroli badała powody takiego a nie innego nasycenia w wykorzystaniu e-podręczników w szkole? Statystyki są oczywiście bardzo istotne, ale trzeba poznać źródło problemu.

Mamy swoje opinie, ale pozostawię je dla siebie.

Druga sprawa – Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji od dawna stała na stanowisku, że głównym beneficjentem cyfryzacji powinien być nauczyciel. Podobnie jak pracownicy w firmach są wyposażani w narzędzia pracy, tak – naszym zdaniem – główne inwestycje w cyfryzację powinny być skierowane na wyposażenie nauczycieli w wiedzę i sprzęt. Bez odpowiedniego sprzętu, nauczycielom będzie ciężko wykorzystać inwestycje, setki milionów złotych, które zostały wydane na e-zasoby, aktywne tablice itd. Nauczyciel, na co dzień, musi w naturalny sposób wykorzystywać technologie. Jak państwo wiedzą, nauczyciel większość czasu pracuje w domu, przygotowując się do zajęć. W związku z tym, sprzęt powinien mieć do dyspozycji w domu, aby mógł się przygotować do zajęć na odpowiednim poziomie.

Trzeci element, kilkakrotnie podnoszony również na spotkaniach z Naukową i Akademicką Siecią Komputerową – dobrze wiemy, że będzie OSE, absolutnie przyklaskujemy temu pomysłowi. Chcemy zwrócić uwagę na fakt, zgodnie z tym, co powiedział pan poseł, że przykładowo w Stanach Zjednoczonych o prędkości dostępu łącza internetowego w szkole decyduje liczba uczniów, nie ma jednego modemu dla wszystkich, tam przyjmuje się od 2 do 3 MB/s na ucznia, czyli w szkole stuosobowej jest 600 MB/s a nie 100 MB/s. O wiele bardziej istotnym elementem, o którym nie usłyszeliśmy, jest udostępnienie sieci w szkole (ale nie samej szkole) i rozprowadzenie, udostępnienie internetu nauczycielom oraz uczniom. Jesteśmy bardzo ciekawi, jakie plany mają oba ministerstwa, jeśli chodzi o rozprowadzanie sieci w szkole i udostępnienie jej wewnątrz budynku?

Ostatnia sprawa dotyczy modeli edukacyjnych i nauczania. Czy w ramach projektu OSE jest w ogóle przewidziany model BYOD, czyli z angielskiego *Bring your own device*, żeby dzieci mogły przynosić do szkoły swój sprzęt i korzystać z niego, będąc podłączonym do sieci szkolnych? To jest także istotne, ponieważ wielokrotnie mówi się o ciężkich tornistrach. Tymczasem, podręczniki mogą być przechowywane w szkole, natomiast uczeń może nosić w tornistrze swój własny tablet lub szkolne podręczniki w wersji elektronicznej w 1/10 wagi dotychczasowych podręczników.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję.

Nie słyszę kolejnych zgłoszeń gości, oddaję głos przedstawicielom NIK oraz rządu.

Wiceprezes NIK Mieczysław Łuczak:

Szanowni państwo, drobne wyjaśnienie: tytuł kontroli dotyczy cyfryzacji szkół a nie kwalifikacji nauczycieli. Celem kontroli była odpowiedź na pytanie, czy program cyfryzacji szkół przyniósł spodziewane rezultaty i przyczynił się do upowszechnienia nowych technologii w procesie nauczania?

Poza tym było jeszcze pięć pytań, również dotyczących tematu. Proszę nie mylić, my mówimy o szkołach, a państwo – o nauczycielach, to są dwie różne sprawy, chociaż ze sobą związane.

Nie można omówić całej kontroli w ciągu dwóch godzin na posiedzeniu Komisji. W naszym periodyku jest wszystko opisane, również szkoły i nauczyciele. Nie omawialiśmy tej kwestii, ponieważ mamy założenie tematyczne, rozmawiamy o tym, co zbadaliśmy, o faktach a nie domniemaniach. Taki był zakres kontroli.

Szczegółowych odpowiedzi udzieli pani dyrektor.

Wicedyrektor w NIK Ilona Kielan-Glińska:

Szanowni państwo, chcę odnieść się do kwestii wykorzystania materiałów elektronicznych.

Różnice, które pojawiły się podczas dyskusji, wynikają z kwestii okresu przeprowadzenia badania, przede wszystkim – z metodologii. Mówimy o 5% szkół a państwo – o 12% nauczycieli, to jest różnica. Wśród 30 tys. szkół, około 5% wykorzystuje e-podręczniki. Mamy następującą sytuację: jeśli chodzi o e-podręczniki przygotowane w ramach kontrolowanego projektu, to jest 1%. Natomiast, jeżeli mówimy w ogóle o e-podręcznikach dostępnych dla nauczycieli, pochodzących z publicznych i komercyjnych źródeł, to jest 5%.

Jakie są powody (gdyż padło takie pytanie)? Jeśli chodzi o główne bariery w upowszechnianiu i wykorzystywaniu nowoczesnych technologii, przede wszystkim – to jest niewystarczające wyposażenie szkół. Jednocześnie, brak dostępności e-podręczników i materiałów w formie elektronicznej dla uczniów poza szkołą, na to dyrektorzy zwracali uwagę.

To były główne powody, dlaczego było tak niskie wykorzystanie. Natomiast, chcę jeszcze zwrócić uwagę, że problem leży w kwestii pytania, które zostało zadane – nie zadawaliśmy pytania ogólnego (czy w szkole są wykorzystywane e-podręczniki?), ale konkretnie, jeśli odpowiedź może być poparta dokumentacją: czy w wykazach podręczników przyjętych do stosowania w roku szkolnym 2016-2017 ujęto podręczniki wydane w formie elektronicznej? To daje nam stuprocentową pewność, że e-podręczniki są wykorzystywane. Nauczyciele mogą wykorzystywać wiele rzeczy w różnym zakresie, przy tak zadanym pytaniu mieliśmy do czynienia z 5% szkół.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Pytanie jest istotne, ponieważ – kiedy mamy do czynienia z oficjalnym podręcznikiem – sytuacja wygląda inaczej. Fakt, że podręcznik nie jest oficjalny, nie określa, jak często nauczyciele korzystają z niego. Podręcznik nie jest jedyną formą, z której nauczyciele mogą korzystać.

Bardzo proszę o głos przedstawiciela Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

Dyrektor departamentu w MIiR Piotr Krasuski:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Odnośnie do raportu, którego dane pozwoliłem sobie przytoczyć – oczywiście, jest on dostępny publicznie na stronach ministerstwa, przekażę go Wysokiej Komisji. Jest to raport ewaluacyjny, pokazujący jakość wsparcia funduszy europejskich w obszarze e-podręczników, więc ma rozległą część metodologiczną. Można porównać pytania badawcze, które były sformułowane oraz pytania kwestionariuszowe. W tym badaniu

nie zajmowaliśmy się jedynie stopniem ich wykorzystania pod kątem ilościowym, ale tam jest wiele kwestii jakościowych, np. związanych z dostępnością e-podręczników lub – szerzej mówiąc – e-zasobów, finansowanych w ramach projektów dla uczniów z niepełnosprawnościami, np. niewidomych. To jest również istotny element badania i, rzeczywiście, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Porównujemy również częstotliwość korzystania z publicznych e-podręczników przygotowanych w ramach projektu ORE z e-zasobami komercyjnymi, funkcjonującymi na rynku. Trzeba powiedzieć uczciwie, cały czas udział zasobów komercyjnych jest wyższy niż publicznego e-podręcznika – nie będę wracał do tego wątku, przekażę raport.

Chcę jeszcze udzielić informacji na temat, czy są środki na wyposażenie szkół, na zamianę lub dostosowanie wyposażenia? Są, jest dofinansowanie ze środków europejskich, udzielane w ramach regionalnych programów operacyjnych. To jest 16 odrębnych programów zarządzanych przez marszałków województw. Natomiast, Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju nadaje temu wspólny mianownik poprzez wytyczne w zakresie edukacji. Definiujemy na co środki mogą być przeznaczone oraz ich wysokość, tj. pomiędzy 140 a 200 tys. zł na szkołę, w zależności od liczby uczniów. Środki mogą być przeznaczone zarówno na zakup wyposażenia pracowni, jak i budowę oraz podłączenie sieci wewnątrzszkolnych. To są dwa cele, o których była mowa. W globalnej perspektywie, całej Polski, około 4 tys. szkół będzie mogło skorzystać z tych środków, obecnie jest już realizowanych około 1,5 tys. projektów.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję.

Czy pan minister edukacji narodowej chce zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Kopeć:

Odnosząc się do kilku kwestii – można powiedzieć, że e-dziennik ma zastosowanie, według naszej ankiety w prawie 29% szkół funkcjonuje to narzędzie. Oczywiście, zgadzając się z wnioskami, o których mówiła Najwyższa Izba Kontroli, nie jest to narzędzie powszechnie używane w każdej polskiej szkole.

Przyglądając się, o czym mówił pan Piontkowski, również wskazywałem, że problemy e-podręcznika, e-zasobów, e-materiałów mają kilka aspektów. Pierwszy to oczywiście prawny i definicji, drugi to forma elektroniczna podręcznika. Trwają rozmowy z wydawcami, do jakich celów ma być zastosowana wersja elektroniczna, to dotyczy innych form adaptacji podręczników lub dostosowań. Chodzi również o podręczniki zawodowe. Powiedziałem już o kwestii jakościowej. Faktycznie, to jest problem, na ile to jest elektroniczny podręcznik, który daje nauczycielowi różne możliwości związane z nowoczesnymi technologiami a na ile, *de facto*, sprowadza się do PDF i mało atrakcyjnych form. Dotyczy to również problemu technologicznego – nowoczesna formuła wymaga zmiany funkcjonowania platformy.

Druga sprawa, o której mówił pan poseł Piontkowski, tzn. bezpłatny podręcznik, powoduje jego powszechne wykorzystanie, stąd naturalna chęć nauczycieli do korzystania z podręczników, materiałów, które są dziełem poszczególnych wydawców. Z tym należy się zgodzić.

Kolejna kwestia wynikała z programu „Aktywna tablica", o czym wspomniał pan poseł Marchewka – próg był 30 MB/s a my mówimy o 100 MB/s, natomiast trzeba się liczyć z rzeczywistością. Program OSE jest punktem wyjścia do kolejnej zmiany. Pracownie informatyczne nie są dostępne we wszystkich szkołach w Polsce a więc zmiany muszą następować stopniowo. Pan poseł wspomniał o bezpieczeństwie (czy uczeń poinformowałby kogoś o niebezpieczeństwie?), mamy specyficzną sytuację w polskiej szkole. Gdyby popatrzeć na wszystkie międzynarodowe badania, które uwzględniają kontekst społeczny, czyli ucznia i rodzica (nie tylko wynik egzaminu zewnętrznego) we wszystkich badaniach, np. PISA, wychodzi, że uczeń w Polsce najbardziej nie lubi szkoły. Ma to konsekwencje w głębszym problemie – w jaki sposób i kogo uczeń informuje?

Jest to wyzwanie dla nas wszystkich. Natomiast działania, które dotyczą bezpieczeństwa w sieci, są podejmowane. Jak powiedziałem, to jest kwestia zmiany przepi-

sów w prawie oświatowym, czyli zapis art. 27 dotyczący nowej podstawy programowej. Stanowi on priorytet MEN, w którym mamy zapisane kierunki polityki państwa. To są szkolenia dla nauczycieli, działania profilaktyczne, program „Bezpieczna+", różne inne działania, projekty publiczne, np. „Miasta w internecie". Jest szereg podejmowanych działań, które mają zapewnić bezpieczeństwo.

Pan poseł, jako uczestniczący w dyskusji o OSE, na pewno pamięta, że w ramach projektu kwestia bezpieczeństwa była istotnym elementem. Tutaj mamy kilka aspektów: dla kogo, w jakim wieku, szkoła, dom – to są ważne kwestie, które powinny być rozwiązywane. Pozostaje kwestia, co dzieje się poza kontrolą szkoły, czyli – na ile uczeń korzysta w domu z różnych mobilnych urządzeń, gdzie mogą pojawić się niebezpieczeństwa. Badania pokazują, jak różni się postrzeganie stopnia bezpieczeństwa przez rodziców i dzieci. Jest inny sposób postrzegania. Była podjęte szkolenia, na których zwracaliśmy uwagę. Uczestniczyłem w debatach i spotkaniach z nauczycielami informatyki. Oni bardzo mocno podnosili kwestię kwalifikacji oraz szkoleń. Również zwracała na to uwagę Rada do Spraw Informatyzacji. Oczywiście, z jednej strony szkolenia są prowadzone przez ośrodki metodyczne, z drugiej, są one w ramach różnych projektów publicznych.

Zostały także poruszone kwestie techniczne. Jeżeli chodzi o OSE i NASK, pełniejszej odpowiedzi mogą udzielić przedstawiciele odpowiedniego ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Czy pan minister Okoński chce odpowiedzieć na pytania posłów i uzupełnić wypowiedź?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Jak najbardziej, chcę odpowiedzieć i uzupełnić kilka spraw, pytania były celne i kilka kwestii wymaga dopowiedzenia.

Pan poseł Marchewka i przedstawiciel Polskiej Izby Informatycznej i Telekomunikacyjnej wspomnieli o tym problemie. Obecnie szkoły (pomijając fakt, że część z nich ma ograniczony dostęp do internetu) często posiadają prędkością na poziomie 10 MB/s, więc mówimy o znaczącym zwiększeniu. Pamiętajmy (i to zostało zapisane w ustawie), że administracja rządowa zdecydowała się na finansowanie dostępu do internetu na poziomie 100 MB/s. Tym samym, szkoły, które pozostaną przy tej prędkości, nie będą ponosiły dodatkowych kosztów a w ramach podłączenia operatorzy mają również obowiązek tworzenia bazowej infrastruktury, w tym przyłączenia przynajmniej jednej klasy, postawienia rutera wi-fi, więc podstawowe wyposażenie będzie przygotowane.

Oczywiście, w przypadku dużych szkół wymaga to większych inwestycji, ale – jak zostało powiedziane – środki z regionalnych programów pomocowych mogą służyć do pokrycia kosztów sprzętu komputerowego lub sieci. Natomiast, sieci światłowodowe, które będą finansowane z PO PC, umożliwią szybszy transfer danych. Zakładamy, że poziom 1 GB/s zostanie zapewniony i szkoła zadecyduje, czy z perspektywy jej wielkości lub potrzeb będzie chciała zwiększyć prędkość transmisji powyżej 100 MB/s. Jeśli zdecyduje się na taki krok, internet wciąż będzie finansowany do 100 MB/s, natomiast różnicę zwiększonej prędkości placówka będzie musiała pokryć z własnych środków.

Jeśli powiększy się stopień korzystania z sieci i aktywność nauczycieli w wykorzystaniu danych z internetu, będziemy monitorowali sytuację i na przestrzeni kolejnych lat nie wykluczam, że minimalna prędkość zostanie podniesiona. Natomiast, jako poziom bazowy, uważamy, że 100 MB/s jest i tak skokiem cywilizacyjnym dla większości szkół.

Odnośnie do kwestii cyberbezpieczeństwa i walki z cyberprzemocą, chcę wspomnieć o dwóch kwestiach.

Po pierwsze – w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa jest prowadzone działanie 3.4. Są to kampanie informacyjne, promocyjne. W ramach tego działania zostało przeznaczonych 25 mln zł na kampanie, których celem będzie walka z wykluczeniem cyfrowym. Mówimy, żeby informować, jakie korzyści płyną z internetu. Poza tym, wzmacnianie wykorzystania potencjału internetowego ludzi, którzy z niego korzystają, a nie są świadomi, co jeszcze mogą zrobić z jego pomocą. Oprócz tego, wskazanie na usługi na linii państwo-obywatel, świadczone przez internet. Mówimy o promocji usług oraz, w planowanej perspektywie, wykorzystaniu instrumentów identyfikacji elektronicznej, jednym z działań jest również wątek związany z bezpieczeństwem

korzystania z internetu. Na ten cel są planowane 3 mln zł. Program nie jest adresowany do uczniów, ale rodziców. Chodzi, żeby rodzice mieli świadomość, jakie niebezpieczeństwo niesie internet, aby edukacja była bardziej systematyczna i można było monitorować zachowania dzieci w domach przez rodziców. Mam wrażenie, że luka występuje często na linii rodzic-dziecko, jeśli chodzi o potencjalne zagrożenie płynące z internetu. Kampanie są na etapie organizacji i wyboru agencji, które będą to przeprowadzały. Mogę powiedzieć, że w przyszłym roku ujrzą światło dzienne.

Drugie działanie, o którym chciałem wspomnieć, jest niewystarczająco wypromowane – NASK prowadzi swoje działania w ramach projektu „Safer Internet", finansowane ze środków CEF. W ramach projektu, oprócz działań edukacyjnych i profilaktycznych, funkcjonuje Dyżurnet.pl, gdzie jest możliwość zgłaszania nielegalnych treści lub związanych z przemocą w internecie. Funkcjonuje również telefon zaufania dla dzieci (nr 116111) oraz dla rodziców (nr 800100100), pod który mogą być kierowane pierwsze informacje i zapytania. Wykwalifikowane osoby są w stanie udzielić pierwszych, podstawowych informacji. Na pewno, oprócz działań, których OSE będzie zapewniać w szkołach, związanych z zabezpieczeniem i filtrowaniem treści, jak również ochroną przed atakami, ewidentnie, elementem, który działa w większym stopniu jest edukacja rodziców, praktyka i sama świadomość dzieci.

Uważamy, że kampanie edukacyjne powinny być prowadzone równolegle – to są działania prowadzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, ale również Ministerstwo Cyfryzacji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Zamykam posiedzenie Komisji.